

Sygn. akt VI ACa 1977/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Sędzia SO del. – Dorota Wybraniec

Protokolant: – sekretarz sądowy Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Z. C.

przeciwko M. C. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 marca 2016 r.

sygn. akt III C 124/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) **w punkcie pierwszym oddala powództwo w całości;**
- b) **w punkcie drugim zasądza od Z. C. na rzecz M. C. (1) kwotę 7 200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- c) **w punkcie trzecim poleca pobrać od Z. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 168 zł (sto sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu wydatków;**

II. zasądza od Z. C. na rzecz M. C. (1) kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1977/16

UZASADNIENIE

Powód Z. C. wnosił o zasądzenie od pozwanej M. C. (1) na jego rzecz kwoty 846.000 zł wraz z odsetkami. W uzasadnieniu podano, że strony zawarły umowę, na podstawie której powód zobowiązał się do świadczenia na rzecz pozwanej usług doradczych, w szczególności doradztwa farmaceutycznego polegającego na doprowadzeniu do zbycia przez pozwaną należących do niej udziałów w Przedsiębiorstwie (...). W zamian pozwana zobowiązała się do zapłaty na

rzecz powoda 5 % wartości brutto ceny sprzedaży udziałów, jeżeli będzie ona nie mniejsza niż 30.000.000 zł. Wobec zbycia udziałów przez pozwaną, powód domaga się od niej zapłaty za świadczone usługi.

Pozwana M. C. (1) wносиła o oddalenie powództwa, podnosząc, że powód nie podejmował świadczenia na jej rzecz czynności doradczych, które doprowadziłyby do zbycia udziałów w spółce, a więc nie ma związku przyczynowego między jego działaniami a zbyciem udziałów. Ponadto udziały te zostały przez nią zbyte spółce w celu ich umorzenia.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 846.000 zł wraz z odsetkami.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

M. C. (1) na skutek dziedziczenia po ojcu M. C. (2) oraz zawarcia z matką H. C. umowy o częściowy podział majątku wspólnego rodziców, nabyła 334 udziały w Przedsiębiorstwie (...). Z uwagi na konflikt powstały pomiędzy nią a pozostałymi udziałowcami spółki, podjęła decyzję o sprzedaży udziałów. Nie mając dostatecznej wiedzy dotyczącej spółki, poprosiła o pomoc w zakresie doradztwa Z. C., który do niedawna był zatrudniony w spółce jako (...). Do nawiązania kontaktu między stronami doszło w grudniu 2010 r., z inicjatywy Z. C. i T. K., którzy wiedzieli o konflikcie pozwanej ze spółką i liczyli na stworzenie z nią koalicji w działaniach przeciwko spółce. M. C. (1) zaproponowała im współpracę, w celu odzyskania przez nią i sprzedaży udziałów po ojcu. Następnie doszło do spotkania w kancelarii r. pr. A. S., gdzie zostały ustalone warunki współpracy i zawarcie umowy pisemnej w przyszłości.

W dniu 10 października 2010 r. strony podpisały „umowę o dzieło dotyczącą doradztwa farmaceutycznego”, zgodnie z którą M. C. (1) (zamawiająca) powierzyła Z. C. (wykonawcy) wykonanie dzieła polegającego na świadczeniu usług doradczych, w szczególności usług doradztwa farmaceutycznego, polegających na doprowadzeniu do zbycia przez pozwaną 334 udziałów w Przedsiębiorstwie (...). Strony zgodnie przyjęły, że umowa zostanie uznana za właściwie wykonaną przez powoda w wypadku, gdy dojdzie do zawarcia przez pozwaną z osobami trzecimi umowy sprzedaży bądź innej umowy cywilnoprawnej dotyczącej posiadanych przez nią udziałów w terminie do dnia 31 grudnia 2012 r. oraz jej wykonania przez kupujących poprzez dokonanie zapłaty ceny. Strony ustaliły wynagrodzenie należne powodowi na 5 % wartości brutto ceny sprzedaży udziałów, w wypadku, gdy cena sprzedaży udziałów nie przekroczy 30.000.000 zł. Umowa ta została przez strony antydatowana i stanowiła uwięźnienie trwającej od kilku miesięcy współpracy wynikającej z umowy ustnej. Projekt umowy pisemna został przygotowany przez r. pr. A. S., pełnomocnika pozwanej.

Wykonując umowę Z. C. pozostawał stale do dyspozycji M. C. (1), spotykał się z nią osobiście i brał udział w spotkaniach z jej prawnikami. Kilkakrotnie w spotkaniach brał udział T. K., który tak samo jak powód miał służyć doradztwem pozwanej, jednak wycofał się z umowy z uwagi na opieszałość pozwanej w zawarciu umowy w formie pisemnej. Spotkania odbywały się w kancelarii r. pr. A. S., w miejscach publicznych (np. w (...)), w domu matki pozwanej i w domu powoda. Powód był też dostępny telefonicznie i prowadził z pozwaną korespondencję e-mailem. Konsultował wszystkie posunięcia pozwanej i odpowiadał na jej pytania, analizował dokumentację, notatki i zapiski pozostawione przez jej zmarłego ojca, konsultował materiały, wnioski i notatki z zebrań wspólników. Wziął również udział w spotkaniu w Ł. z adw. R. K. w przedmiocie praw autorskich przysługujących jemu i T. K., która to okoliczność mogła mieć znaczenie dla pozycji pozwanej w negocjacjach i ustaleniu wartości udziałów. Z. C. nigdy nie reprezentował M. C. (1) w rozmowach z (...) bądź innymi podmiotami w kwestiach dotyczących zbycia udziałów.

Z. C. był pracownikiem Spółki (...), był (...) i dyrektorem ds. (...). Posiadał szeroką wiedzę farmaceutyczną o produktach spółki, był autorem szeregu receptur, miał też wiedzę dotyczącą składników majątku spółki, umów zawartych przez spółkę, projektów prowadzonych z dofinansowaniem (...), kwestii finansowych. Dzięki swojej wiedzy dostarczał pozwanej takich informacji, które dawały jej silną pozycję w negocjacjach ze spółką. Dzięki temu M. C. (1) w pertraktacjach ze spółką występowała z pozycji osoby znającej realną wartość udziałów i przedmiot działalności spółki. Pozwana w pismach kierowanych do zarządu (...) wykorzystywała dane uzyskane od powoda, między innymi zwróciła się o udzielenie informacji dotyczące D., projektów unijnych, współpracy z określonymi firmami. Na spotkaniach wspólników mówiła, że musi skontaktować się ze Z. C.. Takie działania ugruntowywały jej pozycję w rozmowach ze

spółką. W trakcie trwania umowy M. C. (1) nigdy nie kwestionowała doradztwa świadczonego przez powoda, nie podnosiła, że jest ono niewystarczające, czy też, że przekazywane jej dane posiada z innych źródeł. Nie komunikowała, że nosi się z zamiarem rozwiązania umowy.

W dniu 20 sierpnia 2011 r. M. C. (1) przeniosła udziały w celu ich umorzenia na rzecz spółki (...) za kwotę 17.280.001,02 zł. Zapłatę ceny otrzymała w ratach, ostatnią dniu 16 marca 2012 r. Umowa ta była rezultatem kompleksowego porozumienia wypracowanego przez M. C. (1) z pozostałymi udziałowcami (...), dotyczącego wszystkich spornych kwestii, w tym objętych sprawami sądowymi. Jednocześnie z umową pozwana i J. G. oraz A. W. zawarli ugodę w przedmiocie roszczenia o zachówek po zmarłym M. C. (2), które to roszczenie nabyli od I. C. i W. C. (pozostałych dzieci zmarłego). Pieniądze z tytułu zachowku zostały zapłacone przez pozwaną z kwoty zdeponowanej przez spółkę na poczet zapłaty za udziały zbyte przez M. C. (1). Z. C. dwukrotnie wezwał M. C. (1) do zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia zgodnie z łączącą ich umową. Wobec braku reakcji, w dniu 21 listopada 2012 r. wystąpił do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z wnioskiem o wezwanie pozwanej do próby ugodowej, które to postępowanie również okazało się bezskuteczne.

Podstawą ustalenia przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego sprawy były dowody z dokumentów. Natomiast zeznania świadków, którzy zeznawali jedynie na okoliczności nie objęte tajemnicą zawodową, nic nie wniosły do sprawy. Bez znaczenia dla sprawy była też korespondencja e-mailowa prowadzona przez powoda z r. pr. A. S. oraz dokumenty z akt prowadzonego przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Okręgowy ocenił roszczenie powoda jako zasadne.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że strony zawarły umowę, której celem było udzielenie pomocy M. C. (1) w zbyciu udziałów za jak najkorzystniejszą cenę. Okolicznościami spornymi między stronami były: charakter tej umowy, zakres obowiązków ciążących na powodzie i ich wykonanie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym brzmieniu. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że za miarodajny dla prawa sens zachowania należy przyjąć taki, na który powołał się odbiorca oświadczenia woli, jeżeli pokrywa się on z sensem ustalonym przy użyciu powszechnie obowiązujących reguł znaczeniowych, o których mowa w art. 65 k.c. Chodzi o ustalenie takiego znaczenia oświadczenia woli, który zostałby przyjęty przez każdego uczestnika obrotu znajdującego się w tych okolicznościach zewnętrznych i dysponującego tą wiedzą o elementach procesu komunikacji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., sygn. akt II CSK 189/07). Do oceny prawidłowości interpretacji dokonanej przez odbiorcę oświadczenia należy stosować w drodze analogii art. 355 k.c. i ustaloną w nim miarę należytej staranności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., sygn. akt I CKN 7/01). Wyrażona w art. 65 k.c. konieczność uwzględniania przy tłumaczeniu oświadczeń woli zasad współżycia społecznego stanowi natomiast nakaz preferowania takich możliwych wyników wykładni, które wykazują największy stopień zgodności z obowiązującymi w społeczeństwie normami moralnymi (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2003 r., sygn. akt I CKN 473/01).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że strony rozumiały postanowienia umowy w sposób tożsamy i zgodny, natomiast obecne stanowisko pozwanej stanowi efekt zabiegu procesowego zmierzającego do zanegowania roszczenia powoda. O zgodnym rozumieniu postanowień umowy świadczy współpraca stron przed jej podpisaniem i po jej podpisaniu. Z. C. świadczył M. C. (1) doradztwo w zakresie dotyczącym firmy, pozwana zaś zobowiązała się do zapłaty za to wynagrodzenia. Pozwana dążyła do zbycia udziałów odziedziczonych po ojcu z uwagi na spór, w jakim pozostawała z pozostałymi udziałowcami spółki (...). Powyższy zamiar stron i cel umowy znajduje odzwierciedlenie w treści łączącej strony umowy pisemnej. Abstrahując od nazwy umowy, zakres obowiązków powoda został określony jako usługi doradcze, w szczególności doradztwa farmaceutycznego i takim właśnie doradztwem powód pomagał pozwanej. Celem tych usług było doprowadzenie do zbycia przez pozwaną udziałów spółce. Powód nie przedstawił jej żadnego potencjalnego nabywcy udziałów, lecz

taki obowiązek nie ciążył na nim, gdyż nie wynika to z treści umowy, która stanowi jedynie o obowiązku doradztwa. Zadaniem tego doradztwa było doprowadzenie do zbycia udziałów, co nie może być utożsamiane z poszukiwaniem klienta, a tym bardziej z pośrednictwem w pertraktacjach z nim.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na kontekst sytuacyjny towarzyszący zawarciu umowy. Strony nie znały się osobiście, spotkały się z inicjatywy powoda i T. K., którzy mieli problemy ze spółką (...), powód został zwolniony z pracy dyscyplinarnie. Ich zamiarem była wymiana informacji, a nawet stworzenie koalicji w działaniu przeciwko spółce. Ponieważ powód i T. K. przed zwolnieniem byli pracownikami strategicznymi spółki, pozwana poprosiła ich o pomoc, albowiem zamierzała sprzedać udziały. Z. C. był Dyrektorem ds. (...) spółki, tworzył ją niemal od początku, zajmował się zakupem maszyn, posiadał wiedzę odnośnie umów zawieranych przez spółkę w związku z jej działalnością produkcyjną, posiadał dane techniczne dotyczące produkcji leków, był autorem niektórych z nich. Niewątpliwie powód był osobą, która mogła służyć doradztwem, zwłaszcza farmaceutycznym. Powód nigdy natomiast nie zajmował się pośrednictwem w zbywaniu udziałów i nie miał w tym zakresie odpowiedniego doświadczenia.

Według Sądu pierwszej instancji, doradztwo powoda zmierzające do zbycia udziałów należy rozumieć jako dostarczenie pozwanej takich danych dotyczących działalności spółki na potrzeby rozmów z pozostałymi wspólnikami, które stanowiłyby w nich ważny argument i stawiałyby pozwaną w pozycji osoby, która doskonale zna sytuację (...), jej możliwości rozwojowe, perspektywy. Z. C. takie dane posiadał jako strategiczny pracownik spółki, a także współpracownik merytoryczny ojca pozwanej. M. C. (1) zajmowała się w spółce (...), a potem pracowała w dziale (...). Zakres jej obowiązków był więc inny niż powoda i wątpliwe jest, aby ojciec wcielał pozwaną w tajniki działalności spółki, co potwierdza fakt, że nie była ona w stanie samodzielnie poddać analizie zapisków ojca, jakimi dysponowała po jego śmierci. Zdaniem Sądu Okręgowego bezpodstawne jest twierdzenie pozwanej, że celem umowy było pośredniczenie powoda w sprzedaży udziałów i wyszukanie ich nabywcy. Przeczy temu treść umowy, a także okoliczności jej zawarcia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nazwa umowy, która została określona jako umowa o dzieło dotycząca doradztwa farmaceutycznego, nie współgra z jej treścią. Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Dzieło może przybierać postać niematerialną, jednak musi dać się ucieleśnić, być przedmiotem postrzegania. Ta właśnie cecha pozwala odróżnić umowę o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług. Przedmiotem umowy łączącej strony nie było dzieło w powyższym znaczeniu. Błędnie również twierdziła pozwana, że łącząca strony umowa była umową agencyjną w rozumieniu art. 758 k.c. Takie zakwalifikowanie przedmiotowej umowy jest niemożliwe z uwagi na fakt, że agent podejmuje się stałego pośrednictwa przy zawieraniu umów z klientami w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa. Natomiast powód nie spełnia kryteriów przewidzianych dla agenta, a celem jego działania nie było stworzenie warunków do zawarcia umowy zbycia udziałów.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z punktem drugim umowy, umowa miała być uznana przez strony za wykonaną właściwie, jeżeli dojdzie do zawarcia przez pozwaną z osobami trzecimi umowy sprzedaży udziałów w określonym terminie oraz jej wykonania przez kupujących poprzez dokonanie zapłaty. Tak sformułowane postanowienie formę zbycia udziałów traktuje bardzo szeroko, nie ograniczając jej do umowy sprzedaży. Dokonując wykładni oświadczenia woli stron w tym zakresie należy mieć na uwadze cel umowy i intencje, jakimi kierowała się pozwana przy jej podpisywaniu. Jej celem było zbycie udziałów z uwagi na niemożność współpracy z pozostałymi wspólnikami, zatem forma zbycia udziałów pozostaje bez znaczenia dla celu umowy. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił również, że w przytoczonym postanowieniu umownym mowa jest o zawarciu przez pozwaną umowy z osobami trzecimi. Wykładnia umowy nie daje podstaw do przyjęcia, że nabywcami udziałów nie mogli być pozostali wspólnicy spółki, bądź sama spółka. Potwierdzają to zeznania świadka T. K., z których wynika, że od początku rozmowy dotyczyły zbycia udziałów na rzecz spółki. Ponadto mało prawdopodobny był zakup udziałów mniejszościowych przez podmiot „zewnątrzny”, w sytuacji, gdy wspólnicy (...) mieli prawo ich pierwokupu.

Zdaniem Sądu Okręgowego łącząca strony umowa nie była umową rezultatu (umowa o dzieło, umowa agencyjna). Była to umowa nakładająca na powoda obowiązek starannego działania, zaś warunkiem otrzymania przez niego

wynagrodzenia była sprzedaż udziałów przez M. C. (1), do czego doszło. Wynika to z faktu, że M. C. (1) przed zawarciem umowy nie posiadała pieniędzy, aby zapłacić wynagrodzenie powodowi. W tej sytuacji Z. C. wyraził zgodę na to, że otrzyma wynagrodzenie wówczas, gdy pozwana sprzeda udziały i otrzyma za nie cenę.

Według Sądu pierwszej instancji przedmiotowa umowa jest umową o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c. Przepis ten nakazuje stosować odpowiednio przepisy o zleceniu do umów mających dwie cechy: (1) zobowiązujących jedną ze stron do świadczenia usług, a więc do wykonania czynności dla innej osoby; (2) nieuregulowanych innymi przepisami. W zakresie zastosowania art. 750 k.c. mieszczą się umowy, w których powinnym zachowaniem dłużnika jest wykonywanie czynności faktycznych zmierzających w jakimś kierunku, ale dłużnik nie zobowiązuje się do osiągnięcia celu tych czynności. Tak samo należy traktować umowy zobowiązujące do dokonania czynności skutkujących jakimś rezultatem, który nie ma jednak materialnej postaci ani nośnika, a przez to nie ma samoistnego i trwałego bytu. Umowy nienazwane o świadczenie usług mogą zawierać elementy swoiste dla innych niż zlecenie umów nazwanych, których przedmiotem jest usługa. W tym przypadku podlegają one nie tylko przepisom o zleceniu, jak stanowi art. 750 k.c., ale także stosowanym odpowiednio przepisom o innej umowie nazwanej (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1999 r., sygn. akt II CKN 530/98 i z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt V CSK 30/13). W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowa umowa nie zawiera elementów właściwych dla innych umów nazwanych, co nakazuje stosować do niej odpowiednio przepisy o zleceniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia dla sprawy pozostaje podnoszony przez pozwaną zarzut, że powód będąc pracownikiem (...), zgodnie z art. 100 k.p. był zobowiązany do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa. Naruszenie tego obowiązku powoduje bowiem roszczenia w relacji pracodawca-pracownik i pozostaje bez znaczenia dla oceny ważności łączącej strony umowy. Natomiast oceniając działania powoda w kategoriach czynu nieuczciwej konkurencji, zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, należy mieć na uwadze, że ujawnienie informacji nastąpiło na rzecz udziałowca w spółki, a nie na rzecz podmiotów, które nie byłyby uprawnione do dysponowania taką wiedzą. Pozwana była uprawniona do posiadania wszystkich informacji na temat spółki, więc umowa nie może podlegać ocenie w kategoriach tej ustawy, rodząc skutek określony w art. 58 k.c.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniosła M. C. (1).

Apelacją pozwana zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa. Pozwana zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię, tj. art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w związku z art. 212 § 1 i 2 k.s.h., polegające na wadliwym przyjęciu, że przekazywanie informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez pracownika tej spółki wspólnikowi spółki bez zgody i wiedzy zarządu spółki nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, gdyż wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest uprawniony do dysponowania taką wiedzą, podczas gdy pracownik jest zobowiązany do zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością również w stosunku do wspólników tej spółki, chyba że, zgodnie z art. 212 § 1 i 2 k.s.h., informacje i dokumenty dotyczące spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są przekazywane wspólnikom tej spółki w ramach prawa kontroli, które służy każdemu wspólnikowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i może być realizowane jedynie za wiedzą oraz zgodą zarządu tej spółki poprzez przeglądanie ksiąg i dokumentów spółki, sporządzanie bilansu dla swego użytku lub żądanie wyjaśnień od zarządu;

2) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. w związku z art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, polegające na wadliwym przyjęciu, że bez znaczenia dla sprawy pozostaje zarzut podnoszony przez pozwaną, iż powód będąc zatrudniony w (...), zgodnie z art. 100 § 2 pkt 4 k.p., był zobowiązany do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa (...), bowiem naruszenie tego obowiązku powoduje roszczenia w relacji pracodawca-pracownik i nie wpływa na ważność umowy zawartej

przez strony w dniu 10 października 2010 r., a nadto nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, bowiem ujawnienie informacji nastąpiło na rzecz pozwanego a więc współnika (...), tj. osoby, która ma uprawnienie do dysponowania taką wiedzą, podczas gdy działania powoda, polegające na odpłatnym ujawnianiu informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa (...), w których posiadanie powód wszedł w związku z wykonywaniem umowy o pracę na rzecz (...), należy ocenić jako działanie sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami, a także zasadami współzycia społecznego, bowiem odnośne działanie stanowi nie tylko naruszenie art. 100 § 2 pkt 4 k.p., ale również art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, wobec czego umowa, jako czynność prawna mająca za przedmiot zobowiązanie do podejmowania takich działań jako sprzecznych z prawem (tj. art. 100 § 2 pkt 4 k.p. oraz art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) oraz zasadami współzycia społecznego jest nieważna w świetle art. 58 § 1 k.c.;

3) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 750 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., polegające na dokonaniu błędnej wykładni umowy i wadliwym przyjęciu, że zawarta przez strony umowa ma charakter umowy o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c., wobec czego należy stosować do umowy odpowiednio przepisy o zleceniu, podczas gdy z treści umowy, z okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, a także z korespondencji e-mail załączonej przez powoda do pozwu oraz zeznań pozwanej wynika, iż zgodnym zamiarem i wolą stron było nadanie umowie charakteru umowy rezultatu, rozumianego m.in. jako doprowadzenie przez powoda do sprzedaży przez pozwaną 334 udziałów, przysługujących pozwanej w Przedsiębiorstwie (...) spółka z o.o. z siedzibą w Z., co z kolei wykluczało zastosowanie art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. i art. 735 k.c. przy dokonywaniu oceny, czy powodowi przysługuje wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy;

4) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 761 § 1 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., polegające na dokonaniu błędnej wykładni umowy i wadliwym przyjęciu, że wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy przysługuje powodowi z uwagi na świadczenie przez powoda z należytą starannością usług doradztwa farmaceutycznego na rzecz pozwanej, a nie z tytułu czynności o charakterze czynności pośrednictwa świadczonych przez powoda na rzecz pozwanej, które mają umożliwić pozwanej zawarcie umowy sprzedaży udziałów, podczas gdy z treści umowy, z okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, a także z korespondencji e-mail załączonej przez powoda do pozwu oraz zeznań pozwanej wynika, iż zgodnym zamiarem i wolą stron było określenie w umowie, że wygodzenie z tytułu wykonania umowy przysługuje powodowi jedynie w przypadku doprowadzenia przez powoda do osiągnięcia określonego w umowie rezultatu w postaci np. sprzedaży udziałów przez pozwaną;

5) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. polegające na dokonaniu błędnej wykładni umowy i wadliwym przyjęciu, że umowa będzie uznana za wykonaną również wtedy, gdy dojdzie do umorzenia udziałów, podczas gdy z treści umowy, z korespondencji e-mail załączonej przez powoda do pozwu oraz zeznań pozwanej wynika, iż zgodnym zamiarem i wolą stron było określenie, że wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy przysługiwać będzie powodowi tylko wtedy, gdy czynności doradztwa wykonywane przez powoda na rzecz pozwanej doprowadzą do sprzedaży udziałów lub zawarcia przez pozwaną umowy o podobnym charakterze, w ramach której pozwana otrzyma cenę za udziały;

6) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. polegające na wadliwym przyjęciu, że umowa będzie uznana za wykonaną również wtedy, gdy dojdzie do zawarcia przez pozwaną umowy sprzedaży udziałów lub zawarcia przez pozwaną umowy o podobnym charakterze również z (...), podczas gdy z treści umowy oraz zeznań pozwanej wynika, iż zgodnym zamiarem i wolą stron było określenie, że wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy przysługiwać będzie powodowi tylko wtedy, gdy czynności doradztwa wykonywane przez powoda na rzecz pozwanej doprowadzą do sprzedaży udziałów lub zawarcia przez pozwaną umowy o podobnym charakterze z osobą trzecią rozumianą jako inny podmiot niż (...);

7) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 6 k.c. w związku z art. 758 k.c. i art. 761 § 1 k.c. oraz w związku z art. 735 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c., polegające na wadliwym przyjęciu, że powód w sposób należyty wywiązał się z umowy, podczas gdy w toku niniejszej sprawy powód nie przedstawił żadnego dowodu, który potwierdzałby, iż czynności rzekomo wykonywane przez powoda na rzecz pozwanej doprowadziły do

umorzenia udziałów, w szczególności powód nie udowodnił dostarczenia M. C. (1) takich danych na potrzeby rozmów z pozostałymi współnikami, dotyczących działalności spółki, które stanowiłyby ważny argument, swojego rodzaju „kartę przetargową”, które stawiałyby pozwaną w pozycji osoby, która zna sytuację (...), jej możliwości rozwojowe, perspektywy;

8) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r. polegające na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda „odsetek ustawowych” od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, pomimo iż wyżej wymieniona kategoria odsetek nie funkcjonuje już w aktualnym stanie prawnym, gdyż została zastąpiona z dniem 1 stycznia 2016 r., odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a zatem zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda „odsetek ustawowych” od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty pozbawione jest podstawy prawnej;

9) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., polegające na wadliwym przyjęciu, że powód udowodnił, iż w sposób należyty wykonał umowę, tj., że podejmowane przez powoda czynności doprowadziły do umorzenia udziałów przez pozwaną, podczas gdy powód nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego zrealizowanie przez powoda rezultatu określonego w umowie, ani też powód nie uzasadnił, w jaki sposób podejmowane przez powoda czynności i przekazywane rzekomo informacje doprowadziły do umorzenia udziałów przez pozwaną, tj. istnienia związku pomiędzy zawarciem umowy umorzenia udziałów a czynnościami realizowanymi przez powoda na rzecz pozwanej na podstawie umowy, co w okolicznościach niniejszej sprawy powinno skutkować oddaleniem powództwa w całości;

10) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na dokonaniu dowolnej oraz newszechstronnej oceny materiału dowodowego niniejszej sprawy skutkującej błędami w ustaleniach faktycznych, na skutek: (i) oparcia się całkowicie na twierdzeniach powoda, które sąd obdarzył w całości wiarygodnością; (ii) uznania, iż zeznania pozwanej są niewiarygodne; oraz (iii) wybiórczego odniesienia się do zeznań poszczególnych świadków oraz pozostałych dowodów - co w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania doprowadziło do tego, iż sąd przyjął, że:

(10.1) do nawiązania współpracy pomiędzy stronami doszło z inicjatywy pozwanej i to pozwana poprosiła powoda o pomoc, bo miała problemy ze sprzedażą udziałów, podczas gdy z inicjatywą współpracy wystąpili do pozwanej powód oraz T. K. zgodnie z zeznaniami pozwanej, powoda T. K. oraz treścią załączonej do pozwu korespondencji e-mail pomiędzy powodem i pozwaną oraz wydruków z portali społecznościowych, zaś żaden dowód przeprowadzony w niniejszej sprawie nie potwierdza ustalenia, iż pozwana miała problemy ze sprzedażą udziałów;

(10.2) powód i pozwana spotykali się na spotkaniach z wieloma pełnomocnikami (m.in. R. K., M. N. oraz A. S.), podczas gdy każdy z przesłuchiwanym pełnomocników zeznał, iż nie przypomina sobie, aby uczestniczył w spotkaniu zorganizowanym przez powoda z udziałem pozwanej w celu realizacji umowy;

(10.3) działania powoda doprowadziły do określonego w umowie rezultatu, podczas gdy nie zostało wykazane aby powód przedstawił pozwanej wyceny (...), ani iż dysponował aktualnymi w dacie umorzenia udziałów informacjami na temat sytuacji finansowej (...), zawartych przez (...) umów (w tym umów kredytu) oraz posiadanych przez (...) składników majątku, gdyż w dacie zawarcia umowy w/s umorzenia udziałów powód nie był zatrudniony w (...) od około dwóch lat, a nadto z zeznań świadków oraz pozwanej nie wynika, aby poza powodem w rzekomym przekazywaniu informacji pozwanej w formie ustnej uczestniczyły jakiegokolwiek osoby;

(10.4) T. K., J. G. oraz I. G. stanowią istotne źródło informacji na temat zasad współpracy prowadzonej przez strony, podczas gdy żadna z ww. osób nie wiedziała, jak przebiegała współpraca pomiędzy stronami w okresie obowiązywania umowy oraz jaka była treść umowy, gdyż zgodnie z zeznaniami tych świadków oraz pozostałych świadków (zwłaszcza zeznaniami A. S.) osoby te nie uczestniczyły w zawieraniu umowy, w spotkaniach między stronami po zawarciu

umowy, nie redagowały treści umowy i nie znały poszczególnych jej zapisów, a informacje na ten temat czerpały jedynie od powoda;

(10.5) pozwana nie kwestionowała usług świadczonych przez powoda na jej rzecz, podczas gdy z zeznań pozwanej wynika, iż pozwana po dowiedzeniu się, że powodowi nie przysługują prawa autorskie do produktów opracowanych na rzecz (...), podjęła samodzielne starania w celu doprowadzenia do umorzenia udziałów;

(10.6) zeznania J. G. potwierdziły udział powoda w umorzeniu udziałów, podczas gdy świadek A. S., pozwana a także sam powód zaprzeczyli, aby podwódt uczestniczył w tej transakcji;

(10.7) posiadana przez pozwaną wiedza na temat (...) była niewystarczająca do samodzielnego doprowadzenia przez nią do umorzenia udziałów, podczas gdy pozwana, będąca z wykształcenia prawnikiem, uzyskała rozległą wiedzę na temat (...), odnośnie sytuacji prawnej oraz wartości majątku (...), w trakcie sporów sądowych z udziałem (...);

- zaś uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, bowiem doprowadziło do błędnego uznania, że działania powoda doprowadziły do umorzenia udziałów i w konsekwencji do uwzględnienia powództwa w całości;

11) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., poprzez przyjęcie, iż korespondencja prowadzona przez powoda z A. S. oraz dokumenty załączone do akt niniejszej sprawy dotyczące postępowania dyscyplinarnego A. S. są bez znaczenia dla ustalenia okoliczności niniejszej sprawy, podczas gdy z dokumentów tych wynika, iż nieprawdziwe są twierdzenia powoda co do:

(11.1) wykonywania umowy na rzecz pozwanej, w szczególności w zakresie rzekomego analizowania przez powoda na rzecz pozwanej w ramach umowy pism procesowych oraz doradztwa powoda pozwanej w ramach toczących się spraw sądowych z udziałem pozwanej;

(11.2) rzekomego wielokrotnego uczestnictwa powoda w spotkaniach z A. S. i pozwaną,

- a zatem dokumenty te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i dowodzą tego, że powód swoimi działaniami nie doprowadził do umorzenia udziałów, wobec czego brak było podstaw do nie czynienia w oparciu o te dowody ustaleń faktycznych.

Powód Z. C. wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne.

Sąd Okręgowy dokonał częściowo wadliwych ustaleń faktycznych, które zostały skorygowane przez Sąd Apelacyjny. W konsekwencji rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są częściowo błędne.

Niezasadne są zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, tj.: art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 750 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. polegające na dokonaniu błędnej wykładni umowy i wadliwym przyjęciu, że zawarta przez strony umowa ma charakter umowy o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c., wobec czego należy stosować do umowy odpowiednio przepisy o zleceniu; art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 761 § 1 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. polegające na dokonaniu błędnej wykładni umowy i wadliwym przyjęciu, że wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy przysługuje powodowi z uwagi na świadczenie przez powoda z należytą starannością usług doradztwa farmaceutycznego na rzecz pozwanej, a nie z tytułu czynności o charakterze czynności pośrednictwa świadczonych przez powoda na rzecz pozwanej, które mają umożliwić pozwanej zawarcie umowy sprzedaży udziałów; art. 65 § 1 i 2 k.c. polegające na dokonaniu błędnej wykładni umowy i wadliwym przyjęciu, że umowa będzie uznana za wykonaną również wtedy, gdy dojdzie do umorzenia udziałów; art. 65 § 1 i 2 k.c. polegające na wadliwym przyjęciu, że

umowa będzie uznana za wykonaną również wtedy, gdy dojdzie do zawarcia przez pozwaną umowy sprzedaży udziałów lub zawarcia przez pozwaną umowy o podobnym charakterze również z (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej wykładni i oceny prawnej łączącej strony umowy przyjmując, że jest to umowa o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c. Wynika to z treści punktu pierwszego umowy, w którym strony postanowiły, że pozwana zleca powodowi świadczenie usług doradczych, w szczególności usługi doradztwa farmaceutycznego polegające na doprowadzeniu do zbycia przez pozwaną 334 udziałów w Przedsiębiorstwie (...) spółce z o.o. Wyłącznie ten zapis określa przedmiot umowy i wynikające z niej obowiązki pozwanego, polegające na świadczeniu usług doradztwa farmaceutycznego ukierunkowanych na doprowadzenie do zbycia przez pozwaną udziałów. Jest więc to umowa starannego działania, a nie umowa rezultatu. Trafnie również przyjął Sąd Okręgowy, że przedmiotem tej umowy było świadczenie przez powoda na rzecz pozwanej z należytą starannością usług doradztwa farmaceutycznego, a nie czynności pośrednictwa zmierzających do znalezienia nabywcy udziałów.

Prawidłowa jest także ocena Sądu pierwszej instancji, że treść punktu drugiego umowy nie określa przedmiotu umowy, lecz precyzuje warunki uznania przez strony tej umowy za wykonaną. Z zapisu tego wynika, że umowa zostanie uznana za wykonaną właściwie przez powoda w wypadku, gdy dojdzie do zawarcia przez pozwaną z osobami trzecimi umowy sprzedaży bądź innej umowy cywilnoprawnej dotyczącej posiadanych przez pozwaną udziałów w terminie do dnia 31 grudnia 2012 r. oraz jej wykonania przez kupujących poprzez dokonanie zapłaty ceny. Wysokość przysługującego powodowi w tym wypadku wynagrodzenia została określona przez strony w punkcie czwartym umowy. Oznacza to, że warunkiem wypłaty wynagrodzenia za świadczone przez powoda usługi był rezultat w postaci zbycia udziałów w określonym w umowie terminie i uzyskania przez pozwaną za nie ceny. Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że bez znaczenia jest tu rodzaj umowy prowadzącej do zbycia udziałów, a Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. jest osobą trzecią w stosunku do stron umowy.

Nie ma także racji powód zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w związku z art. 212 § 1 i 2 k.s.h. polegające na wadliwym przyjęciu, że przekazywanie informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez pracownika tej spółki wspólnikowi spółki bez zgody i wiedzy zarządu spółki nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji; art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. w związku z art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji polegające na wadliwym przyjęciu, że bez znaczenia dla sprawy pozostaje zarzut, iż powód będąc zatrudniony w (...), zgodnie z art. 100 § 2 pkt 4 k.p., był zobowiązany do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa (...), bowiem naruszenie tego obowiązku powoduje roszczenia w relacji pracodawca-pracownik i nie wpływa na ważność umowy zawartej przez strony.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.) czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Przepis ten stosuje się również do osoby, która świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego - przez okres trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej albo ustał stan tajemnicy. Natomiast z art. 212 § 1 i 2 k.s.h. wynika, że prawo kontroli służy każdemu wspólnikowi. W tym celu wspólnik lub wspólnik z upoważnioną przez siebie osobą może w każdym czasie przeglądać księgi i dokumenty spółki, sporządzać bilans dla swego użytku lub żądać wyjaśnień od zarządu. Zarząd może odmówić wspólnikowi wyjaśnień oraz udostępnienia do wglądu ksiąg i dokumentów spółki, jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że wspólnik wykorzysta je w celach sprzecznych z interesem spółki i przez to wyrządzi spółce znaczną szkodę. Ponadto z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. wynika, że pracownik jest obowiązany w szczególności dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę.

Zdaniem Sądu odwoławczego prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że powołane przepisy nie mogą być podstawą uznania łączącej strony umowy za nieważną, na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem czynność

prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W przedmiotowej sprawie taki skutek nie nastąpił, ponieważ sama umowa nie naruszała powyższych przepisów, mogłyby je naruszać co najwyżej działania podejmowane w wyniku jej realizacji. Jednakże powód w dacie zawarcia przedmiotowej umowy nie był już pracownikiem (...), więc nie dotyczyły go przepisy Kodeksu pracy. Natomiast skoro pozwana twierdzi, że wszystkie informacje i dane o spółce uzyskała z innych źródeł (m.in. ze spraw sądowych), nie może twierdzić, że uzyskała je od powoda, skoro temu jednocześnie przeczy.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r. polegające na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda „odsetek ustawowych” od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W zaskarżonym wyroku zasądzone bowiem zostały „odsetki ustawowe za opóźnienie”.

Ma natomiast rację pozwana zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 6 k.c. w związku z art. 758 k.c. i art. 761 § 1 k.c. oraz w związku z art. 735 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c., polegające na wadliwym przyjęciu, że powód w sposób należyty wywiązał się z umowy, podczas gdy powód nie przedstawił żadnego dowodu, który potwierdzałby, iż czynności rzekomo wykonywane przez niego na rzecz pozwanej doprowadziły do umorzenia udziałów, w szczególności powód nie udowodnił dostarczenia pozwanej takich danych na potrzeby rozmów z pozostałymi wspólnikami, dotyczących działalności spółki, które stanowiłyby ważny argument, swojego rodzaju „kartę przetargową”, które stawiałyby pozwaną w pozycji osoby, która zna sytuację (...), jej możliwości rozwojowe, perspektywy.

Z powyższym zarzutem wiążą się podniesione przez pozwaną zarzuty naruszenia przepisów postępowania, m.in. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., polegające na wadliwym przyjęciu, że powód udowodnił, iż w sposób należyty wykonał umowę, tj., że podejmowane przez powoda czynności doprowadziły do umorzenia udziałów przez pozwaną, podczas gdy powód nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego zrealizowanie przez powoda rezultatu określonego w umowie, ani też powód nie uzasadnił, w jaki sposób podejmowane przez powoda czynności i przekazywane rzekomo informacje doprowadziły do umorzenia udziałów przez pozwaną, tj. istnienia związku pomiędzy zawarciem umowy umorzenia udziałów a czynnościami realizowanymi przez powoda na rzecz pozwanej na podstawie umowy. Zarzuty te również należy ocenić jako zasadne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji naruszył powołane przepisy postępowania oraz art. 6 k.c. uznając za udowodniony przez powoda fakt wykonania umowy na rzecz pozwanej, z którym wiązałby się jej obowiązek dokonania zapłaty za usługi. W materiale dowodowym brak bowiem konkretnych i precyzyjnych informacji na temat usług, które zostały świadczone przez powoda na rzecz pozwanej. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jedynie, że strony kilka razy spotkały się, wielokrotnie telefonowały i wysyłały e-maile. Brak jest natomiast informacji na temat treści merytorycznej tych kontaktów oraz ich przydatności dla pozwanej w realizacji jej celu, tj. skutecznemu zbyciu udziałów. Sąd Okręgowy skupił się na posiadanej przez powoda wiedzy na temat funkcjonowania spółki (...), lecz nie ustalił, czy i jakie wiadomości, informacje i dane zostały przekazane przez niego pozwanej, a jeżeli tak, to czy miały one jakiegokolwiek znaczenie dla realizacji interesów pozwanej.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie powód domagając się zapłaty powinien wykazać okoliczności ją uzasadniające, a więc w szczególności fakt, że swoimi działaniami wykonał łączącą strony umowę, skoro pozwana kwestionowała tę okoliczność. Obowiązkiem powoda było więc przedstawienie dowodów, z których wynikało, jakie konkretnie rady, informacje i dane przekazał pozwanej i w jakim stopniu były one dla niej przydatne. Tymczasem powód posługiwał się ogólnikami, wskazując, że były to informacje istotne, dotyczące produkcji i majątku. Jedynym dowodem odwołującym się do konkretnych informacji jest pismo pozwanej do zarządu zawierające pytania dotyczące spółki, które powód twierdzi, że jej przekazał. Natomiast z zeznań świadka J. G. wynika jedynie, że kontakty pozwanej z powodem mogły ułatwić zbycie udziałów, gdyż wcześniej M. C. (1) domagała się zawyżonej ceny za swoje udziały. Jednakże nie można

pominąć również faktu, że pozwana sprzedając udziały rozliczyła się równocześnie z roszczeń z tytułu zachowku oraz licznych sporów sądowych ze spółką, w których powód jej nie doradzał. Natomiast ewentualna ogólna rada, że żądana kwota za udziały jest zawyżona, nie jest doradztwem farmaceutycznym, za które można by domagać się wynagrodzenia w wysokości wynikającej z umowy.

Dalsze informacje na temat przedmiotu spotkań i kontaktów stron nie wynikają z pozostałych dowodów, w szczególności zeznań świadków, którzy nie mieli na ten temat wiedzy, bądź skorzystali z prawa odmowy zeznań. Dostrzec natomiast należy, że z treści e-maili oraz oświadczenia T. K. wynika, że przedmiotem spotkań stron była też kwestia dotycząca ewentualnego przysługiwania powodowi i T. K. praw autorskich do niektórych produktów firmy (...). T. K. opracowywał receptury w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i wynegocjował od spółki (...) wynagrodzenie z tytułu praw autorskich. Natomiast powód opracowywał receptury w ramach stosunku pracy, w związku z czym prawa autorskie mu nie przysługiwały. Dlatego poszukiwał sposobu na uzyskanie wynagrodzenia z tego tytułu, także od pozwanej. Świadczy o tym treść e-maili zawierających pochodzącą od powoda i T. K. propozycję treści umowy, w której jest mowa o wynagrodzeniu z tytułu praw autorskich dla T. K. i wynagrodzeniu w podobnej wysokości z tytułu świadczenia usług doradczych dla powoda. Świadczy o tym także wizyta powoda u prawnika w Ł.. Motywem podjęcia przez pozwaną współpracy z powodem mogło być błędne przekonanie, że przysługują mu prawa autorskie do produktów spółki.

Ponieważ powód nie udowodnił, że swoimi działaniami wykonał łączącą strony umowę, jego powództwo podlegało oddaleniu, co uzasadniało zmianę zaskarżonego wyroku.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.